

JEZUS UCZYŁ SIĘ POSŁUSZEŃSTWA

W Liście do Hebrajczyków 5:8 napisano: „*choć był Synem, to nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał*”. Jezus musiał uczyć się posłuszeństwa. Słowo „uczyć” wskazuje, że była to edukacja. Widzimy zatem, że gdy Jezus żył w ludzkim ciele, to też musiał się uczyć. W niebie, będąc Bogiem nie musiał nikogo słuchać. Jeśli nigdy czegoś nie robiłeś, to też musisz się tego nauczyć. Jezus uczył się posłuszeństwa, gdy przyszedł na ziemię jako człowiek. Wtedy, nie tylko musiał być posłuszny Bogu Ojcu, ale także swoim ziemskim rodzicom, którzy byli grzesznymi, niedoskonałymi ludźmi i popełniali te same błędy, co wszyscy inni rodzice. Jednak Jezus był im posłuszny. To musiało być bardzo trudne, bo On ich słuchał cierpiąc z tego powodu. Oznacza to, że przez całe swoje życie, cierpiał w wyniku rezygnacji z własnej woli, na rzecz posłuszeństwa Ojcu. W ten sposób uczył się posłuszeństwa, za które płacił cierpieniem.

Posłuszeństwo może być czasami przyjemne. Jeżeli obiecasz dziecku lody, to ono będzie cię słuchać i nie będzie cierpieć. Ale gdy bawi się z kolegami i powiesz mu, aby natychmiast przyszło do domu odrobić pracę domową, wtedy posłuszeństwo zaczyna być bolesne. Mimo to, w naszym życiu istnieją sfery, w których posłuszeństwo może być łatwe i przyjemne. Chętnie robimy rzeczy, o których wiemy, że są dla nas dobre. Ale prawdziwym testem posłuszeństwa są sytuacje, w których musimy robić coś, czego nie lubimy, bo wszystko co jest niezgodne z naszą wolą powoduje ból. Tak jest testowane nasze posłuszeństwo.

Jezus nauczył się posłuszeństwa przez rezygnację, dlatego rezygnował ze wszystkiego, na co Jego Ojciec mówił „Nie”. Uczył się posłuszeństwa przez cierpienie, aby dzięki temu osiągnąć doskonałość (Hbr 5:9). Słowo „doskonałość” oznacza tutaj osiągnięcie pełni Bożej woli i ukończenie edukacji. My również musimy osiągnąć ten poziom i tak samo, jak Jezus pokonać wiele pokus. Jeśli nie zdasz tego testu, to będziesz go powtarzać tak długo, aż zostaniesz zwycięzcą!!! To jest najważniejszy stopień, jaki można osiągnąć swoim w życiu. Wtedy każdy inny stopień staje się bezwartościowy. Kiedy Jezus mówi: „*Pójdź za mną*”, to zachęca nas, żebyśmy robili wszystko to, co On robił, jako nasz Pan. On nigdy nas nie zmusza do mierzenia się z pokusami, których sam nie przeszedł. Dlatego podejźmy odważnie do tronu Jego łaski, aby uzyskać pomoc niezbędną do ukończenia naszej edukacji. Jeśli mamy cierpieć, to na pewno będziemy cierpieć, ale chcemy nauczyć się posłuszeństwa i ukończyć naszą edukację.

W Liście do Hebrajczyków 5:9, napisano: „*a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego*”. Jezus jest obecnie profesorem w szkole posłuszeństwa, bo przeszedł ją od poziomu podstawowego do najwyższego i we wszystkim pozostał wierny. Teraz my, jako Boży słudzy, jesteśmy uczniami tej szkoły. Im więcej nauczysz się posłuszeństwa przez cierpienie, tym będziesz lepszym sługą Pana, który będzie prowadził do posłuszeństwa także innych. Na tym polega każda prawdziwa służba.

Zac Poonen

Jesus Learnt Obedience / 11.11.2019